

Sygn. akt IX Ca 22/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)

Sędziowie SO Dorota Ciejek, Krystyna Skiepmo

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017r. w Olsztynie na rozprawie

z powództwa L. H. M. T. R.

przeciwko E. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25 października 2016r., sygn. akt X C 3936/16,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800,-zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Dorota Ciejek Mirosław Wieczorkiewicz Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 22/17

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 35.800,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Pismem z 6 września 2016r. powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 50.500,-zł. W uzasadnieniu powódka wskazała, że będący jej ojcem spadkodawca R. R., pozostawił testament własnoręczny, w którym jedynym spadkobiercą uczynił pozwaną. Powódka, jako córka, gdyby dziedziczyła spadek z ustawy, nabyłaby go w całości, ponieważ spadkodawca był rozwiedziony i nie miał innych dzieci. W skład spadku po R. R. wchodziła nieruchomość zabudowana domem letniskowym położona w B..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana podała, że spadkodawca w testamencie nie tylko do dziedziczenia powołał ją, ale również wydziedziczył powódkę, z uwagi na jej zachowanie, które pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Przed śmiercią spadkodawca cierpiał na wiele schorzeń i był hospitalizowany, powódka będąc jego córką w ogóle nie interesowała się jego losem, stanem zdrowia i nie utrzymywała z nim kontaktów. Z powyższych względów nawet w przypadku uwzględnienia roszczenia, co do zasady, powinno być one obniżone z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego. Pozwana kwestionowała również wartość nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

Wyrokiem z dnia 25 października 2016r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 42.948,88,-zł z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.108,28,-zł tytułem kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ten ustalił spadkodawca R. R. zmarł 17 listopada 2013r. w B. Wielka Brytania. Na podstawie testamentu własnoręcznego z 23 maja 2010r. do dziedziczenia całego spadku powołał swoją konkubinę, pozwaną. W chwili śmierci spadkodawca był rozwiedziony, miał jedną córkę- powódkę. W skład spadku po R. R. wchodziło prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) o powierzchni 540 m², zabudowanej budynkiem letniskowym w zabudowie wolnostojącej, położonej w B., objęte księgą wieczystą o nr (...), którą prowadzi Sąd Rejonowy w Olsztynie. Wartość tej nieruchomości wyniosła 101.000,-zł.

Sąd I instancji ustalił również, że do czasu rozwodu spadkodawcy z matką powódki, gdy ta miała około 17 lat, stosunki pomiędzy spadkodawcą a powódką układały się dobrze. Po rozwodzie spadkodawca związał się z pozwaną. Rozwód spowodował pogorszenie stosunków rodzinnych pomiędzy spadkodawcą i jego córką w taki sposób, że relacje pomiędzy nimi były napięte i sporadyczne. Spadkodawca dążył do ich poprawy, jednak powódka nie chciała naprawić tych relacji. Przed śmiercią spadkodawca chorował przez około 3 lata, w tym czasie przebywał również w szpitalu. Podczas choroby powódka nawiązała z nim częstszy kontakt, co kilka dni odwiedzała go w szpitalu, mieszkała bowiem w L., a spadkodawca w B.. Powódka wzięła nawet tygodniowy urlop, by w tym czasie więcej przebywać z ojcem. Ostatecznie do dnia śmierci spadkodawcy relacje te nie uległy jednak pełnej poprawie i spadkodawca nie był zadowolony z relacji z córką. Z tego względu do dziedziczenia powołał swoją konkubinę- pozwaną i w testamencie własnoręcznym wymienił przyczyny powołania do dziedziczenia konkubiny, a nie córki.

Sąd Rejonowy również ustalił, że po śmierci spadkodawcy pozwana zorganizowała mu pogrzeb. Tytułem kosztów pogrzebu zapłaciła 19 grudnia 2013r. 2.884 funty i za stypę 142,50 funtów, co stanowi równowartość 15.102,23,-zł.

Powódka wzywała pozwaną do zapłaty zachowku pismem z 13 lipca 2015r., jednak bezskutecznie.

Mając to na uwadze Sąd I instancji uznał, że powództwo niemal w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy uznał, że sąd polski ma jurysdykcję krajową w niniejszym procesie.

W tym zakresie Sąd I instancji podał, że sprawa o zachówek ma charakter sprawy spadkowej i dlatego nie mają do niej zastosowania rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.Urz. L Nr 177, s. 6 i n.) oraz rozporządzenia (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”).

Spadkodawca w testamencie nie dokonał również wyboru prawa, jakie ma być stosowane w kwestiach spadkobrania po nim.

W ocenie Sądu Rejonowego zatem, sąd polski miał jurysdykcję w niniejszym procesie na podstawie art. 1103⁷kpc, ponieważ w myśl tej normy prawnej sprawy rozpoznawane w procesie, inne niż wymienione w art. 1103¹-1103⁶, należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy dotyczą zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wtedy, gdy proces dotyczy roszczenia o prawo majątkowe, a pozwany ma majątek w Rzeczypospolitej Polskiej lub przysługują mu prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu.

Ponadto Sąd I instancji sprawa dotycząca zobowiązań, które nie wynikają z czynności prawnych, należą do jurysdykcji sądów polskich, jeżeli zobowiązanie powstało w Polsce.

W tej części rozważań Sąd Rejonowy zauważył, że w przedmiotowej sprawie roszczenie o zachówek po R. R. nie wynikało z czynności prawnej, wynikało bowiem ze spadkobrania po nim, a w prawie angielskim nie ma instytucji zachowku, zatem roszczenie to nie mogło powstać w Wielkiej Brytanii i podlegać prawu tam obowiązującemu.

Zachówek jest instytucją prawa polskiego i spadkodawca był obywatelem polskim w chwili śmierci, niezależnie od faktu, że na stałe mieszkał w Wielkiej Brytanii i posiadał prawdopodobnie również obywatelstwo brytyjskie. Pozwana nie wykazała, aby doszło do pozbawienia spadkodawcy obywatelstwa polskiego, a poza sporem było to, że przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii po wojnie był obywatelem polskim. Jeżeli pozwana twierdziła, że obywatelstwa polskiego nie posiadał, powinna okoliczność tą udowodnić.

Ponadto zgodnie z art. 1103⁷kpc sąd polski ma jurysdykcję w procesie, gdy proces dotyczy roszczenia o prawo majątkowe, a pozwany ma majątek w Rzeczypospolitej Polskiej lub przysługują mu prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że pozwanej z tytułu spadkobrania po R. R., przysługiwał w Polsce majątek o wartości 101.000,-zł, którego wartość dwukrotnie przekraczającej wysokość roszczenia. Spełniona została, zatem również przesłanka przysługiwania pozwanemu majątku o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu.

Sąd I instancji wskazał ponadto, że kwestię prawa materialnego właściwego do stosowania w niniejszej sprawie, regulowała z kolei ustawa z 4 lutego 2011r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2015r. t.j. nr 1792 ze zm.). Zgodnie z jej art. 2 ust. 1, jeżeli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczystego, obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela tego państwa.

Według Sąd Rejonowego pozwana nie udowodniła, aby spadkodawca został pozbawiony obywatelstwa polskiego po wojnie i po pozostaniu w Wielkiej Brytanii, zatem w chwili śmierci jego prawem ojczystym było prawo polskie, niezależnie od faktu, że miał również obywatelstwo brytyjskie i tam na stałe zamieszkiwał.

Odnosząc się do żądania pozwu Sąd Rejonowy uznał, że powódce na podstawie art. 992 kc przysługuje zachówek, ponieważ należy do kręgu osób uprawnionych do takiego roszczenia, zaś w skład majątku spadkowego, sprowadzał się do nieruchomości w B. W.. W chwili śmierci był rozwiedziony, z małżeństwa miał jedną córkę. Tak więc udział powódki przy dziedziczeniu ustawowym wyniósłby całość spadku, a należny, co do zasady zachówek- 1/2 część spadku.

Sąd I instancji uznał, że wbrew stanowisku pozwanej, sporządzony przez spadkodawcę testament własnoręczny nie zawierał wydziedziczenia.

Zdaniem tego Sądu z treści testamentu wynika, że spadkodawca uzasadnił przyczyny powołania do całości spadku pozwanej, a nie wyraźnie, świadomie, jednoznacznie pozbawił prawa do zachowku swoją córkę. Konkluzja taka wynika z tego, że prawu angielskiemu, zgodnie z którym Sąd spadku oceniał skuteczność i ważność testamentu, nie jest znana instytucja wydziedziczenia i zachowku.

Ponadto na uzasadnienie swojego stanowiska Sąd Rejonowy wskazał, że spadkodawca mieszkał od wielu lat w Wielkiej Brytanii, miał tam ośrodek swojego życia, posiadał brytyjskie obywatelstwo, zatem miał za pewne większą wiedzę o prawie angielskim, niż polskim. Nie skorzystał również z usług notariusza polskiego, celem sporządzenia testamentu, w tym wydziedziczenia córki, tylko sporządził własnoręczny testament według kryteriów stosowanych w prawie angielskim.

Po drugie, według Sądu I instancji, zgodnie z art. 1008 i 1009 kpc, spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych i ponadto przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

Instytucja wydziedziczenia jest wyjątkiem od przyjętej w prawie polskim zasady zachowku, przewidującej prawo najbliższych osób do pewnej części spadku, nawet w przypadku sporządzenia testamentu i powołania do dziedziczenia w całości innych osób, niż zstępni, małżonek i rodzice uprawnieni do dziedziczenia z ustawy. Jako wyjątek, przepisy

o wydziedziczeniu powinny być interpretowane ściśle, a to oznacza, że dla skuteczności wydziedziczenia wymagane byłoby złożenie w testamencie oświadczenia o pozbawieniu prawa do zachowku, wydziedziczeniu powódki i wskazanie przyczyn z art. 1008 kpc.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy przyjął, że w testamencie R. R. powódka nie została pozbawiona prawa do zachowku, a stwierdzenia dotyczące niedopełnienia obowiązków rodzinnych były zgodnie z treścią testamentu, uzasadnieniem dla powołania do całości spadku konkubiny w miejsce córki, co nastąpiło wobec przekonania spadkodawcy o braku z winy powódki, polepszenia relacji rodzinnych ojciec-córka, po rozwodzie.

Co do zasady zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, powódce przysługiwało prawo do zachowku, wobec braku jej wydziedziczenia w testamencie własnoręcznym R. R..

Sąd I instancji podał, że szczegółowego odniesienia wymagał również zarzut nadużycia prawa podmiotowego ze strony powódki, w domaganiu się zapłaty zachowku.

W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, że stosowanie art. 5 kc w sprawach o zachówek jest dopuszczalne, jednak to powołujący się na nadużycie prawa podmiotowego fakt ten powinien udowodnić. Ponadto podkreślił, że stosowanie art. 5 kc, jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy skorzystanie z danego prawa w sposób ewidentny naruszałoby zasady sprawiedliwości i nie dałoby się pogodzić z elementarnymi zasadami współżycia społecznego.

Mając to na względzie Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie udowodniła, iż ze strony powódki w sposób zawiniony, uporczywy, bezpodstawny i naganny, nie doszło do poprawy kontaktów rodzinnych po rozwodzie spadkodawcy z matką powódki.

Według Sądu I instancji wskazani przez pozwaną świadkowie, będący dalszą rodziną spadkodawcy zeznawali, co do zasady prawdę, lecz z ich relacji nie wynikała wcale uporczywość, naganność i wyłączność winy powódki w braku właściwych kontaktów ze spadkodawcą. Wręcz przeciwnie, świadek B. W. wynikało, że kontakty te były, szczególnie przed śmiercią spadkodawcy, a powódka nawet wzięła tygodniowy urlop, aby częściej widywać ojca w szpitalu. Również z zeznań I. W. nie wynikało, aby tych kontaktów w ogóle nie było, szczególnie w okresie choroby R. R..

Odnośnie tej kwestii Sąd Rejonowy podał, że do znacznego pogorszenia tych kontaktów doszło po rozwodzie, a żadna ze stron nie wykazała, z jakich przyczyn do rozwodu doszło.

Sąd I instancji podał, że co prawda pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań stron z ograniczeniem go do przesłuchania wyłącznie jej, jednak Sąd wniosku tego nie uwzględnił. Nie zachodziły żadne okoliczności uzasadniające ograniczenie dowodu z zeznań stron, do przesłuchania tylko pozwanej, a formalnie taki wiosek został złożony. Tylko w przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony prawidłowo wezwanej lub gdy z natury sporu wynikałaby taka możliwość, ograniczyć dowód z przesłuchania stron można tylko do przesłuchania jednej z nich. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie zachodziły, a postępowanie w procesie pozwanej zmierzało do przedłużenia procesu. Wniosek o przesłuchanie świadków został złożony dopiero na rozprawie 6 września 2016r., po prawie 7 miesiącach od otrzymania odpisu pozwu, na rozprawie pełnomocnik pozwanej nie był przygotowany do zgłoszenia zastrzeżeń do opinii, zatem jego zachowanie ewidentnie zmierzało do przedłużenia procesu, bez uzdatnionej przyczyny. Jedynie wobec rozszerzenia żądania na rozprawie w dniu 6 września 2016r. Sąd ją odroczył.

W tej sytuacji wskazanie wniosku dowodowego z zeznań stron na tym etapie procesu prowadziłyby do ewidentnego jego znacznego przedłużenia, a dowód ten mógł być bez problemu zgłoszony dużo wcześniej, podobnie jak dowód z przesłuchania świadków.

Ustalając wartość majątku spadkowego dla celów ustalenia należnego powódce zachowku, Sąd Rejonowy miał na uwadze regulację zawartą w art. 922 § 1 i 3 kc.

Przedstawione przez pozwaną dokumenty na okoliczność poniesienia kosztów pogrzebu i wysokości tych wydatków, zasługiwały w ocenie Sądu Rejonowego na uwzględnienie. Wysokość kosztów pogrzebu wynikała jednoznacznie

z rachunków i dlatego było możliwe przyjęcie do długów spadkowych określonej kwoty funtów brytyjskich, przeliczonych na złotówki według kursu 4,99,-zł za funta.

Według Sądu I instancji nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut obniżenia wartości majątku spadkowego o przedmioty po zmarłym przekazane powódce na jej prośbę po śmierci syna. Pozwana nie wykazała, aby przedmioty te miały realną, znacznieszą wartość rynkową, a tylko taka wartość miała znaczenie w przedmiotowej sprawie. Niewątpliwie te osobiste przedmioty miały dużą wartość sentymentalną po spadkodawcy, jednak nie przekładało się to w żaden sposób na wartość rynkową. Pozwana nie zgłosiła żadnych dowodów, co do ustalenia ich wartości rynkowej pozwalającej na odliczenie od wartości majątku spadkowego.

Przechodząc do wyceny nieruchomości spadkowej należało wskazać, że Sąd Rejonowy dał w całości wiarę opinii biegłego, dzieląc ustalenia w niej poczynione.

Stanowiska pozwanej, kwestionującego wartość domu letniskowego i gruntu, Sąd I instancji nie podzielił i podał, że w zasadzie zarzuty pozwanej, co do opinii powinny być pominięte z uwagi na celowe działanie na przedłużenie procesu, co zostało już wyżej wskazane. W prawdzie pozwana otrzymała odpis opinii bez zarządzenia określającego termin do zgłoszenia do niej zastrzeżeń, jednak postępowanie jej pełnomocnika było ewidentnie sprzeczne z zasadą sprawności i szybkości postępowania.

W zakresie masy spadkowej Sąd Rejonowy podał, że poza sporem pozostawał fakt, iż w skład spadku wchodziła zabudowana nieruchomość w B..

Sąd I instancji ustalił wartość tego majątku w oparciu o sporządzoną w sprawie opinię biegłego. Sąd ten potwierdził zasadność przyjętej przez biegłego metodologii i sposobu dokonanej wyceny nieruchomości. W tej części Sąd Rejonowy odwołał się do przepisów z ustawą o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. t.j. z 2015r. nr 1774 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego (Dz.U. z 2004r. nr 207 poz. 2109 ze zm.).

Według Sądu I instancji opinia uwzględniała cechy indywidualne nieruchomości, bowiem oceniana i szacowane były współczynniki korygujące.

Sąd Rejonowy uwzględnił ocenę stanu budynku, jako średni i podał, że chociażby ze zdjęć budynku wynikało, iż jego stan techniczny nie był na pewno zły lub słaby, jak twierdzi pozwana. Poza tym jego stan techniczny był tylko jednym z głównych atrybutów nieruchomości, decydującym o jej wartości końcowej.

Odnosnie do pozostałych zastrzeżeń, co do braku wody bieżącej i fundamentów, biegły odniósł się do nich w opinii uzupełniającej i Sąd I instancji podzielił jej ustalenia i wnioski. Sąd podał, że nawet wskazani przez nią świadkowie zeznali, iż do budynku była doprowadzona woda bieżąca, zatem zarzuty pozwanej w tym zakresie były nieprawdziwe.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Rejonowy przyjął wartość nieruchomości spadkowej na 101.000,-zł i dla celów ustalenia zachowku obniżył jej wartości o kwotę 15.102,23,-zł kosztów pochówku spadkodawcy (3.026,50 funtów X 4,99,-zł).

Wobec tego, zdaniem Sądu I instancji, wartość masy spadkowej wyniosła 85.897,72,-zł (prawidłowo 85.897,72,-zł), a należny powódce zachowek połowę tej kwoty, tj. 42.948,88,-zł na podstawie art. 991 § 1 kc.

Sąd I instancji ustalił wymagalność roszczenia, a tym samym wymagalność odsetek ustawowych od ww. kwoty od dnia 11.3.2016r., tj. po upływie 14 dni od doręczenia pozwanej odpisu pozwu z określonym skonkretyzowanym żądaniem zapłaty. Zdaniem Sądu Rejonowego wcześniej powódka wzywała pozwaną do zapłaty zachowku, jednak bez wskazania konkretnej kwoty, zatem nie można było mówić o wymagalności roszczenia w kwocie dochodzonej niniejszym pozwem.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc. Powódka wygrała proces w 85% i w takich proporcjach należał jej się zwrot kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżyła wyrok, co do punktów I i III.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 65 kc przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie własnoręcznym spadkodawcy z 2 maja 2010r. w przedmiocie dziedziczenia polegającej na przyjęciu, że testament nie zawierał wydziedziczenia powódki, pomimo iż z treści testamentu wprost wynika, że zamiarem spadkodawcy było wydziedziczenie powódki, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki zachowku.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 217 § 2 w zw. z art. 227 kpc poprzez nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zerwania przez powódkę kontaktów z ojcem, stanu ich relacji rodzinnych, niewypełnieniu przez powódkę obowiązków rodzinnych, braku opieki nad ojcem, co doprowadziło do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie,

b) art. 231 kpc poprzez uznanie za ustalony fakt, że powódka miała ze spadkodawcą częstszy kontakt, co kilka dni odwiedzała go w szpitalu, chociaż z zeznań świadków B. W. i I. W. okoliczność ta nie wynika, a jest wręcz z nimi sprzeczna,

c) art. 231 kpc poprzez uznanie za nieudowodniony fakt wyłącznej winy powódki w zerwaniu kontaktów z ojcem, która w sposób uporczywy bezpodstawny i naganny unikała kontaktów rodzinnych, podczas gdy fakt ten został dostatecznie udowodniony przez zeznania świadków B. W. oraz I. W. oraz pisemne oświadczenie I. W., kuzynek spadkodawcy, z którymi powódka również zerwała kontakt,

d) art. 232 kpc poprzez przyjęcie, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż z wyłącznej winy powódki, w sposób uporczywy, bezpodstawny i naganny nie doszło do poprawy kontaktów rodzinnych po rozwodzie spadkodawcy z matką powódki, podczas gdy pozwana zaoferowała logiczne i wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci zeznań świadków B. W. oraz I. W. oraz pisemne oświadczenie I. W., potwierdzające, że powódka w sposób uporczywy i trwały zaniedbywała wobec spadkodawcy obowiązki rodzinne,

e) art. 231 kpc poprzez błędne uznanie, że z ustalonego faktu zamieszkiwania spadkodawcy w Wielkiej Brytanii można wyprowadzić fakt większej wiedzy spadkodawcy o prawie angielskim niż polskim, a w konsekwencji do ustalenia, że testament własnoręczny nie zawierał wydziedziczenia, podczas gdy z samego faktu zamieszkiwania w Wielkiej Brytanii, bez żadnych innych dowodów w tej sprawie nie można uznać, że spadkodawca miał większą wiedzę o prawie angielskim niż o polskim i nie znał instytucji wydziedziczenia,

- co w konsekwencji spowodowało naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe niezastosowanie art. 1008 pkt. 3 i art. 1009 kc, gdyż przeprowadzenie wnioskowanych dowodów, prawidłowe ustalenie stanu faktycznego i jego ocena zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym powinno doprowadzić do wniosku, iż przesłanki wynikające z ww. artykułów zostały w niniejszej sprawie spełnione,

f) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w daniu wiary w całości opinii biegłego i podzieleniu ustaleń w niej poczynionych, chociaż opinia biegłego jest nierzetelna, zawiera szereg nieprawdziwych ustaleń, uchybień, nieścisłości i błędów, co do okoliczności faktycznych oraz nie zawiera i jasnego i zrozumiałego toku rozumowania, który doprowadził do stwierdzenia zawartych w niej wniosków.

Mając to na uwadze pozwana wniosła o:

- a) zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktów I i III wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- b) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Ponadto pozwana wniosła „z ostrożności procesowej”:

a/ na podstawie art. 382 w zw. z art. 241 kpc o powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w formie operatu szacunkowego na okoliczność wartości nieruchomości położonej w B. nr (...)Gm. B., KW nr (...),

b/ na podstawie art. 382 w zw. z art. 241 kpc o uzupełnienie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zerwania przez powódkę kontaktów z ojcem, stanu ich relacji rodzinnych, niewypełnieniu przez powódkę obowiązków rodzinnych, braku opieki nad ojcem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu.

Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procesowego, ponieważ poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

W dalszej części należy podkreślić, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Analiza akt sprawy nakazuje stwierdzić, że nie zaszły w toku procedowania Sądu pierwszej instancji jakiegokolwiek okoliczności, skutkujące nieważnością postępowania według przesłanek tej nieważności, wskazanych w treści przepisu art. 379 kpc.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy uznać, że są chybione.

Pozwana odwołuje się do naruszenia w zakresie orzekania przez Sąd I instancji dyspozycji art. 231 kpc.

Z okoliczności sprawy, a przede wszystkim z przesłuchania świadków B. W. i I. W. oraz uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, aby można było ustalić, że powódka „z wyłącznej swojej winy zerwała kontakty z ojcem”, „w sposób uporczywy bezpodstawny i naganny unikała kontaktów rodzinnych”.

Świadek B. W. zeznała przecież „opowiadał o tym (że chce mieć kontakty), mówił, że to jedyna córka, usprawiedliwiał ją. Mówił, że to wpływ jego ekszony (...) Córka odwiedzała go w szpitalu, to nie były codzienne kontakty jakich on w tym czasie potrzebował. Ona wtedy mieszkała w L.. On leżał w szpitalu w B.. Kontakty były rzadkie, ale jakieś były. Brała urlop, żeby z nim pobyć, to było kilkanaście dni, kiedy była przy nim codziennie (...)po tych kontaktach pomiędzy nimi doszło do jakiegoś sporu i on nie był zadowolony z tych kontaktów (...)Myślę, że z chwilą rozwodu te kontakty z córką nie były dobre. To były raczej bardzo niedobre kontakty z byłą żoną. Na córkę nic nie mówił negatywnego, mówił, że to żona powoduje, że nie ma z córką kontaktu”.

Świadek I. W. zeznała, że „on bardzo tego (kontaktów) potrzebował, oczekiwał, próbował nawiązać z nią kontakt, ale bezskutecznie” (...) i „nie było chęci z jej strony (powódki) nawiązania tego kontaktu” (...) „od spadkodawcy wiem, że kontaktów nie było, a od pozwanej wiem, że powódka przyszła do ojca do szpitala”.

W tych warunkach niezrozumiałe jest stawianie przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 231 kpc.

Sąd pierwszej instancji odnośnie tej części apelacji nie ustalił bowiem żadnego elementu stanu faktycznego z wykorzystaniem instytucji domniemania faktycznego, ale jedynie dokonał wskazanych ustaleń na podstawie oceny zebranych dowodów osobowych.

Całkowicie niezrozumiałe jest powoływanie się w apelacji na pisemne oświadczenia świadka I. W. złożone stronie pozwanej, w sytuacji, gdy takie pisma zostały złożone na poparcie wniosku dowodowego o przesłuchanie tego świadków, a nastąpiło to na skutek uchybienia przez pozwaną terminów do złożenia wniosków dowodowych.

Po przesłuchaniu tych świadków strona nie może powoływać się dla swojej wygody na stwierdzenia zawarte w pismach osób trzecich, a tym bardziej świadków.

Pełnomocnik pozwanej mógł skonfrontować wyrażone myśli w trakcie przesłuchania konkretnego świadka, a tego nie uczynił, dlatego taki zarzut nie jest skuteczny.

Pozwana nie składała dowodu z przesłuchania stron, ale jedynie, aby ograniczyć się do przesłuchania pozwanej.

Oceny takiego wniosku trafnie dokonał Sąd Rejonowy i Sąd odwoławczy podziela go i przyjmuje za własny.

Na rozprawie w dniu 6 września 2016r. pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o przesłuchanie świadków, zaś dopiero w dniu 18 października 2016r. wniósł „o przesłuchanie stron z ograniczeniem do przesłuchania pozwanej”.

W odpowiedzi na pozew pozwana żadnych wniosków dowodowych nie składała, pomimo tego, że pełnomocnik powódki podniósł zarzut wydziedziczenia.

W tej sytuacji zasadnie Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o jej przesłuchanie w charakterze strony, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności uzasadniające ograniczenie dowodu z zeznań stron, do przesłuchania tylko pozwanej, a pozwaną reprezentował kwalifikowany pełnomocnik.

Warto zauważyć, że Sąd I instancji mógł również pominąć zgłoszony ww. wniosek dowodowy, jako spóźniony.

Pozwana przede wszystkim pomija to, że sąd może wprawdzie przeprowadzić dowód z przesłuchania tylko jednej strony, jednak warunkiem jest, aby przesłuchanie drugiej było niemożliwe. Ograniczenie dowodu do przesłuchania

jednej strony w sytuacji, gdy przesłuchanie drugiej było możliwe, stanowi naruszenie zasady równouprawnienia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2002r., II CKN 672/00, Legalis nr 277426).

Pozwana zgłosiła zastrzeżenie do protokołu „w trybie art. 162 kpc co do oddalenia wniosku dowodowego”.

W wypadku oddalenia wniosku dowodowego, zgłoszenie w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc, przy wpisaniu treści tegoż do protokołu rozprawy, umożliwia postawienie w apelacji ewentualnego, skutecznego zarzutu. Skuteczne sformułowanie zastrzeżenia nie może się zatem ograniczać do lakonicznego stwierdzenia polegającego na informacji, że strona procesu podnosi zastrzeżenie z art. 162 kpc. Taki sposób zwrócenia uwagi sądowi na uchybienie nie wyjaśnia, na czym uchybienie polega, co uniemożliwia sądowi naprawienie uchybienia, o ile rzeczywiście zachodzi. Tylko bowiem poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska, co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określoną, istotną dla sprawy okoliczność. Celem regulacji z art. 162 kpc jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu (por. por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2016r., I ACa 106/16, Legalis nr 1556412).

Pozwana nie dochowała takiej staranności procesowej, dlatego na etapie postępowania apelacyjnego w tej części zarzut nie może być uznany za skuteczny.

Należy też zauważyć, że w środku zaskarżenia wnoszonym przez profesjonalnego pełnomocnika wniosek o rozpoznanie postanowienia powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez zawodowych pełnomocników treści wprost w nich niewyrażonych; zgłoszenie wyraźnego wniosku stanowi warunek kontroli niezaskarżalnego zażaleniem postanowienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015r., V CZ 49/15, Legalis nr 1358762 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015r., IV CZ 84/14, Legalis nr 1180603).

Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 2009r., V CSK 270/09 (Lex nr 677901) nawet wskazał, że w myśl art. 380 kpc warunkiem rozpoznania niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku.

W tych warunkach trzeba jednak podkreślić, że pozwana w apelacji nie przedstawiła wniosku o zbadanie prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w postanowieniu z dnia 18 października 2016r., dlatego Sąd Okręgowy nie może badać formalnie zasadności lub nie takiego rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Zakresem kognicji sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację objęte są w ramach dyspozycji art. 380 kpc, niezaskarżalne postanowienia sądu pierwszej instancji, tj. niekończące postępowania w sprawie i niepodlegające zaskarżeniu na podstawie art. 394 § 1 pkt 1-12 lub przepisów szczególnych. Kontrola tych postanowień następuje na wniosek stron.

Identyczne uwagi należy odnieść do oddalonych wniosków dowodowych pozwanej w zakresie przeprowadzenia dowodu opinii uzupełniającej biegłego P. W. i przeprowadzenia dowodu opinii nowego biegłego odnośnie wyceny spornej nieruchomości.

Pełnomocnik mógł skutecznie wnieść wnioski dowodowe wskazane w apelacji w trakcie postępowania przed Sądem I instancji lub skutecznie je zaskarżyć w środkach odwoławczym, a tego nie uczynił.

W konsekwencji wnioski dowodowe zawarte w apelacji są spóźnione, dlatego na podstawie art. 381 kpc podlegały pominięciu.

Braku skutecznego złożenia zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc nie sanuje zawarty w apelacji wniosek zgłoszony na podstawie art. 382 kpc o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, ani tym bardziej art. 241 kpc. Kontrola instancyjna postanowienia sądu pierwszej instancji o ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron mogłaby nastąpić jedynie na wniosek strony zgłoszony w trybie art. 380 kpc, poprzedzony stosownym zastrzeżeniem z art. 162 kpc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2016r., I ACa 1064/15, Legalis nr 1409004).

Odnosnie zarzutu apelacyjnego z art. 217 § 2 i art. 227 kpc należy uznać, że również nie są zasadne.

Pozwana pomija w apelacji, że przepis art. 207 § 6 kpc nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Analogiczną regulację zawiera także przepis art. 217 § 2 kpc.

Należy również zauważyć, że pozwana w swojej argumentacji nie uwzględnia, iż zgodnie z art. 217 § 2 kpc sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, za wyjątkiem przypadków enumeratywnie wymienionych w tym przepisie, a mianowicie, jeśli strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jeśli zatem wskazane w powołanej normie wyjątki nie występują, to obowiązkiem Sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, co wprost wynika z użycia przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija” nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. O tym, czy dane twierdzenie lub dowód zostały zgłoszone w terminie rozstrzyga przy tym przede wszystkim treść art. 207 kpc, w tym § 6 tego artykułu.

Z analizowanych norm art. 217 § 2 kpc i art. 207 § 6 kpc wprost wynika, że wśród przesłanek pozwalających na uwzględnienie dowodów objętych prekluzją, ustawodawca nie przewidział zastrzeżenia strony o możliwości powołania dowodów w przyszłości. Tego rodzaju interpretacja powołanych przepisów prowadziłaby zresztą wprost do ich obejścia. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powódka nie wykazała natomiast żadnej z ustawowych przesłanek, które uzasadniałyby uwzględnienie ewidentnie spóźnionych wniosków dowodowych zgłoszonych na rozprawie w dniu 18 października 2016r. Przede wszystko pozwana w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie mogła zgłosić tych dowodów na wcześniejszym etapie postępowania, a także pozwana nie wykazała, że nie ponosi winy w opóźnieniu.

Na koniec tej kwestii należy wskazać, że wniosek skarżący o przesłuchanie tylko pozwanej został złożony w treści, jaka jest zawarta w protokole rozprawy z dnia 18 października 2016r., a nie o innej treści, jak sugeruje argumentacja apelacji.

Na marginesie należałoby zauważyć, że bardziej skuteczne byłoby podniesienie przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 299 kpc, które zarzucałoby niewyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu.

Jednak w zakresie procedury Sąd odwoławczy jest związanych przedstawionymi przez stronę zarzutami.

Przechodząc dalej do oceny zarzutów apelacji trzeba zauważyć, że trudno odnieść się do zarzutu naruszenia art. 232 kpc, ponieważ został przedstawiony w apelacji w formie nieodpowiadającej dyspozycji tego przepisu.

Zarówno przepis art. 6 kc, jak i art. 232 kpc zd. pierwsze kpc jest adresowany do stron, nie do sądu. To strony bowiem obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd dokonuje ich oceny.

Odnosnie kolejnego zarzutu apelacji, a mianowicie naruszenia art. 233 § 1 kpc w związku daniem wiary opinii biegłego przez Sąd I instancji i poczynienie na podstawie jej ustaleń w zakresie wartości spornej nieruchomości to należy uznać, że nie jest zasadny.

W tym zakresie należy wskazać, że Sąd Rejonowy nader szczegółowy i obszerny dokonał wyводу odnośnie oceny przedmiotowej opinii biegłego.

Sąd ten wskazał, że zarzuty pozwanej odnośnie złego stanu technicznego budynku i braku w należyтым stanie mediów, oparte na bliżej nieokreślonych ocenach zeznań świadków przez stronę pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie i Sąd odwoławczy podziela tę argumentację.

Pozwana pomija, że świadek B. W. zeznała, iż „woda nadaje się do picia” (k. 160). Ponadto świadek ten zeznał, że „chyba spadkodawca coś robił, jak przyjeżdżał do Polski to ostatnie lata tam mieszkał” (...) „nie wiem, czy domek miał fundamenty, nie znam się na tym, nie miał podpiwniczenia”.

Kolejny świadek I. W. zeznała, że domek wymagał naprawy, w domu był grzyb, były tam drabiniaste schody, niewygodne, instancja do wymiany.

Obserwacje tej działki dokonane przez tych świadków są sprzed kilku lub kilkunastu lat, w zależności od omawianych elementów spornej budowli lub urządzeń znajdujących się na działce.

W tej sytuacji zeznania ww. świadków w konfrontacji z dokumentacją zdjęciową wyraźnie wskazują, że świadkowie mijają się z obiektywnymi okolicznościami, odnośnie stanu technicznego spornego domku lub nie posiadają aktualnych informacji, jaki jest i był współcześnie stan domu spadkodawcy.

W tych warunkach kwestionowanie przez pozwaną prawidłowo wykonanej opinii na podstawie subiektywnych i nieaktualnych relacji osób nie może być skuteczne.

Dowód z opinii biegłego, jak każde inne, podlega ocenie sądu na podstawie art. 233 § 1 lub § 2 kpc, lecz co odróżniało ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd II instancji ocenia legalność oceny dokonanej przez sąd I instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc.

Opinia biegłego w niniejszej sprawie została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną, popartą doświadczeniem zawodowym i oparta ostała na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, szczegółowo przez biegłą przeanalizowanego.

W ocenie także Sądu odwoławczego opinia biegłego jest jasna i pełna, a ostateczne wnioski z niej płynące są logiczne.

Żadna ze stron nie kwestionowała dokonanego przez biegłą wyboru metodologii sporządzania opinii metodą porównawczą wynikającą z art. 153 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. z 2004 r. Nr 207, poz. 204 ze zmianami).

Strona pozwana kwestionowała stopień zużycia nieruchomości, tracąc jednak, jak się wydaje, z pola widzenia to, że czym innym jest przeprowadzenie analizy rynku i przyjęcie na potrzeby tej analizy nieruchomości do porównania (co biegły uczynił), a czym innym porównanie różnicujące z wytypowanymi nieruchomościami porównawczymi.

Ponadto przyjęte przez pozwaną w tym względzie założenie (zużycie techniczne budynku 89%) wskazywałoby, że budynek powinien zaważyć się, jak trafnie ocenił to biegły (k. 153), czego dokumentacja fotograficzna i oględziny nie potwierdzają.

W tych warunkach zarzuty pozwanej i w tym zakresie nie są skuteczne, gdyż opierają się na subiektywnych odczuciach i ocenach.

Jak to było już wskazane, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a tego strona pozwana w sposób przekonujący nie dokonała.

Odnosząc się do zarzutu prawa materialnego trzeba podkreślić, że w realiach sprawy słuszny byłby zarzut naruszenia art. 948 kc, który formułuje dyrektywy wykładni testamentu i jest przepisem szczególnym do art. 65 kc, bo jest normą ogólną w zakresie wykładni oświadczenia woli (por. Komentarz do art. 65 KC red. Osajda 2017, wyd. 16/P. Sobolewski, Legalis)

Warto zauważyć, że tylko samo ustalenie, czy dane oświadczenie woli jest testamentem, podlega ocenie według reguł wyrażonych w art. 65 kc (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2003r., V CK 9/02, Legalis nr 79778), jednak w tym zakresie nie było wątpliwości, ponieważ prawomocne jest postanowienie o testamentowym stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym R. R..

Ponadto w zakresie oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego należy uznać, że wynika to chyba z mylnego zrozumienia motywów uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Bowiem Sąd I instancji tam podał, że „w testamencie R. R. powódka nie została pozbawiona prawa do zachowku, a stwierdzenia dotyczące niedopełnienia obowiązków rodzinnych były zgodnie z treścią testamentu, uzasadnieniem dla powołania do całości spadku konkubiny w miejsce córki, co nastąpiło wobec przekonania spadkodawcy o braku z winy powódki, polepszenia relacji rodzinnych ojciec-córka, po rozwodzie”.

Tym samym należy uznać, że Sąd Rejonowy przyjął, że w testamencie spadkodawca zawarł stwierdzenia dotyczące niedopełnienia obowiązków rodzinnych, dlatego formalnie wypełniona jest jedna z przesłanek, która pozwalałaby na uznanie skuteczności wydziedziczenia powódki.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo, według wskazań dyspozycji z art. 948 kc tłumaczył testament spadkodawcy, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Spadkodawca w testamencie zawarł bowiem sformułowania, że „przez ostatnie 25 lat czyniłem wszystko co w mojej mocy, aby nawiązać z nią dobre relacje”, „odmówiła mi pomocy oraz nie wykazała żadnego zainteresowania”, co mieści się w dyspozycji art. 1008 pkt 3 kc.

W konsekwencji realiach tej sprawy nie było budzących wątpliwości, co do sformułowań zawartych w przedmiotowym testamencie, dlatego zarzut w tym zakresie przedstawiony przez pozwaną nie jest zrozumiały.

Oceniając dalej stan sprawy należy uznać, że tym samym spełniona została przesłanka z art. 1009 kc, ponieważ przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku wynikała z treści testamentu. Podkreślenia przy tym wymaga, że zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie.

Na marginesie jedynie należy zauważyć, że w doktrynie przeważa pogląd, iż stan trwały uzasadniający wydziedziczenie musi istnieć w chwili sporządzania testamentu (Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, 1967, s. 315; E. Skowrońska-Bocian , Testament, s. 158; M. Niedośpiał , Zagadnienia ogólne, s. 120).

Przypuszczalnie pozwanej chodzi o inny element tej analizy i w tym należy upatrywać argumentację skarżącej.

Mając to na uwadze trzeba podkreślić, że podstawa wydziedziczenia musi być prawdziwa.

A to jest istotą rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Należy to zastrzeżenie rozumieć w dwojaki sposób. Jest jasne, że jeśli wskazana przyczyna nie zachodziła (np. uprawniony nie popełnił przestępstwa albo wypełniał obowiązki rodzinne, albo w jego zachowaniu brak było uporczywości) wydziedziczenie jest bezskuteczne. Prawdziwość podstawy to jednak nie tylko jej istnienie, ale i rzeczywisty związek między podstawą a pozbawieniem zachowku. Nie będzie zatem przyczyną wskazane w testamencie zdarzenie, które wprawdzie rzeczywiście nastąpiło, ale które staje się jedynie pretekstem do wydziedziczenia, które ma inne cele.

Ponadto wskazanie w testamencie przyczyn wydziedziczenia nie stanowi samo w sobie dowodu tego, że przyczyny te rzeczywiście wystąpiły i nie zamyka możliwości wykazywania braku podstaw wydziedziczenia. Istnienie podstawy wydziedziczenia musi udowodnić ten, kto z tego wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). W procesie o zasądzenie określonej kwoty tytułem roszczenia o zachówek będzie to zatem zawsze strona pozwana (spadkobierca albo zapisobierca windykacyjny albo obdarowany). Uprawniony do zachowku wywodzi swe uprawnienie wprost z ustawy i nie musi udowadniać, że prawo to mu przysługuje; to strona pozwana, która powołuje się na wydziedziczenie, musi wykazać jego skuteczność. Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kpc), a nie, że przyczyna wydziedziczenia istnieje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 kwietnia 2013r., I ACa 517/12, Legalis nr 730967 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 kwietnia 2014r., I ACa 23/14, Legalis nr 1061988).

I tutaj zasadza się cały problem w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji bowiem uznał, że pozwana nie udowodniła, aby rzeczywiście wystąpiły okoliczności wskazane w testamencie, które uzasadniają przyjęcie wydziedziczenia powódki.

Ponadto Sąd Rejonowy podał także przepisy kodeksu cywilnego nie wykluczają możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia (testament negatywny), przy czym wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1975r., III CZP 14/75, OSN 1976, Nr 2, poz. 28, Legalis nr 18694 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 294/12 OSP 2014 nr 1, poz. 3, str. 28, Legalis nr 719212).

W tym miejscu należy również podkreślić, że postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontradyktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 kpc, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76, wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc) /por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003r., II CK 320/01, LEX nr 1129330/.

Właściwa i zgodna z wymaganiami procedury inicjatywa strony pozwanej mogła wykazać rzeczywiste wystąpienie przyczyn wydziedziczenia, które zostały podane w testamencie.

W tym zakresie należy wskazać, że treść tego testamentu i treść protokołu nr 949a z dnia 12 kwietnia 2016r. w zakresie oświadczenia pozwanej (k. 45) oraz okoliczności sprawy, w zeznań świadków I. W. i B. W. wskazują, że zamiarem spadkodawcy nie było wydziedziczenie powódki, ale jej wyłączenie z dziedziczenia ustawowego.

Z tych dowodów wynika, że spadkodawcy tłumaczył w tym testamencie tę decyzję, wskazywał, dlaczego chce pominąć córkę przy dziedziczeniu.

Sąd I instancji nie zauważył treści ważnego dowód w sprawie, a mianowicie protokół z 12 kwietnia 2016r. wskazuje, że pozwana będąc u notariusza w żadnym momencie nie przedstawia oceny sytuacji o niegodności dziedziczenia powódki, a swoje roszczenia majątkowe opierała na woli spadkobiercy i „coś mi się należy za 25 wiernej przyjaźni, w tym 3 lata opieki nad nim w jego długiej i uciążliwej chorobie”.

Powyższe spostrzeżenie pozwala lepiej ocenić treść testamentu spadkodawcy i zawarte tam opisy wzajemnych relacji spadkodawcy i powódki.

W tym miejscu należy powtórzyć, że wola spadkodawcy niewątpliwie przesądza o wydziedziczeniu jedynie wówczas, gdy przesłanki wydziedziczenia wskazane w testamencie spełniają hipotezę normy art. 1008 kc i rzeczywiście istnieją. Jeżeli zaś spadkodawca dokonał wydziedziczenia, podając powody takiej decyzji niestypizowane w art. 1008 kc bądź wprowadzie w nim wymienione, ale nieistniejące, wydziedziczenie to jest nieskuteczne i nie uchybia to zasadzie wykładni testamentu określonej w art. 948 kc.

W ocenie Sądu Okręgowego, w ślad za Sądem I instancji, wydziedziczenie powódki w testamencie z dnia 23 maja 2010r. było nieskuteczne, ponieważ nie dopuściła się on zachowań wymienionych w art. 1008 kc.

W testamencie z dnia 23 maja 2010rr. spadkodawca podał, że wyklucza z niniejszej ostatniej woli córkę (powódkę). Dalej wskazuje treść testamentu „Przez ostatnie 25 lat czyniłem wszystko co w mojej mocy, aby nawiązać z nią dobre relacje”. Spadkodawca podał również, że pomimo, iż chorował, powódka odmówiła mu pomocy oraz nie wykazała żadnego zainteresowania. Z drugiej strony pozwana „pomagała mi i wspierała mnie mentalnie, duchowo oraz finansowo w każdej potrzebie, dzieląc się ze mną jedzeniem zakupionym za jej skromną emeryturę państwową”.

Zaoferowane przez pozwaną dowody nie wykazały zaistnienie okoliczności, który nakazywałyby uznanie, że wystąpiły rzeczywiste przyczyny wydziedziczenia powódki przez spadkodawcę.

Zarzut naruszenia art. 65 kc, a także art. 948 kc jest całkowicie chybiony. Z mocy § 1 art. 948 kc testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Zgodnie zaś z § 2 powyższej normy prawnej jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

Sąd I instancji niewątpliwie dostosował się do wymogów art. 948 kc, ponieważ przyjął, że wolą spadkodawcy przedstawioną w testamencie było pominięcie córki od dziedziczenia.

Powyższe nie oznacza jednak, że automatycznie winien przyjąć wydziedziczenie pozwanej, ponieważ dla jego oceny niezbędna jest analiza przesłanek wydziedziczenia wskazanych w testamentach w świetle art. 1008 kc stanowiącego równorzędną normę prawną wobec art. 948 kc.

W ocenie ustaleń faktycznych sprawy dokonanych przez Sąd I instancji nie można dojrzeć naruszenia art. 1008 kc.

Wniosek Sądu odwoławczego o nieistnieniu przesłanek wydziedziczenia powódki wynika z tego, że art. 1008 kc ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia, niedopuszczalna jest więc wykładnia rozszerzająca tego przepisu. Przyczyna wydziedziczenia określona w art. 1008 kc wymaga łącznego spełnienia trzech przesłanek:

- 1) sprzeczności postępowania z zasadami współżycia społecznego;
- 2) uporczywości takiego postępowania;
- 3) dezaprobaty spadkodawcy.

Uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego występuje wówczas, gdy dane zachowanie jest długotrwałe, wielokrotne i z zasady dotyczy nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku.

Odnosnie trybu życia powódki strona pozwana nie zakwestionowała tej okoliczności.

Co do przesłanki z art. 1008 pkt 3 kc, akcentowanie przez pozwaną odnosnie braku pomocy powódki względem ojca nie może odnieść zamierzonego skutku prawnego.

Sąd odwoławczy w pełni bowiem podziela ocenę tych zeznań przez Sąd Rejonowy, który wskazał, że takie sytuacje miały być uzasadnione konfliktem pomiędzy spadkodawcą a byłą jego żoną, powstałym urazem u powódki po rozwodzie rodziców, bardzo negatywnym nastawieniem matki powódki do ojca. Powódka w chwili rozwodu była kilkunastoletnią dziewczyną, która bardzo przeżywała rozwód rodziców.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji pozwana, podnosząc zarzut wydziedziczenia nie przedstawiła stosownych wniosków dowodowych na okoliczności przyczyn zaistniałego 25 lat temu konfliktu na tle rozwodu rodziców powódki.

A to miało bezsprzecznie wpływ na taką, a nie inną postawę powódki oraz wzajemne relacje z ojcem w późniejszym czasie.

Z zebranych i zaoferowanych dowodów przez pozwaną nie można ustalić wielu okoliczności, na które powołuje się skarżąca, dlatego należy uznać, że za gołosłowne.

W tych warunkach należy uznać, że zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że w testamencie R. R. powódka nie została pozbawiona prawa do zachowku, a stwierdzenia dotyczące niedopełnienia obowiązków rodzinnych były zgodnie z treścią testamentu, uzasadnieniem dla powołania do całości spadku konkubiny w miejsce córki, co nastąpiło wobec przekonania spadkodawcy o braku z winy powódki, polepszenia relacji rodzinnych ojciec-córka, po rozwodzie.

W konsekwencji nie zasługuje na aprobatę stawianie powódce przez spadkodawcę w testamencie zarzutu uprzedzonego niedopełnienia obowiązków rodzinnych, skoro pierwotną i istotną przyczyną istniejącego między nimi stanu stosunków rodzinnych było jego własne zachowanie oraz jego żony, a matki powódki. Oznaczałoby to bowiem, że w istocie spadkodawca wykorzystuje przeciwko powódce, jako podstawę wydziedziczenia, ewentualne swoje nieprawidłowe zachowanie, które doprowadziło do osłabienia kontaktów rodzinnych między nimi na skutek rozwodu.

Odmiennej oceny nie uzasadnia powołanie się przez spadkodawcę na brak opieki nad nim ze strony powódki w okresie jego choroby. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że w tym okresie spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z pozwaną i według jej oświadczeń w toku procesu miał zapewnioną bardzo dobrą opiekę z jej strony.

Podsumowując, nie ma podstaw do obciążenia powódki odpowiedzialnością za stan i intensywność jej stosunków rodzinnych ze spadkodawcą, a gdyby nawet dopatrzeć się ewentualnych uchybień lub zaniedbań z jej strony, to niewątpliwie nie zasługują one na uznanie ich za niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy w stopniu wyłącznie zawinionym z jej strony, uprzedzonym i rażącym.

W konsekwencji należy przyjąć, że wzorzec postępowania do jakiego odnosić należy tę ocenę, nie może pomijać stosunków panujących w tej konkretnej rodzinie, skonfliktowanej w następstwie splotu okoliczności wykraczających poza same tylko stosunki spadkobierczyni z ojcem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015r., III CSK 375/14, Legalis nr 1331203).

W tych okolicznościach zaniechanie utrzymywania przez powódkę kontaktów z ojcem nie prowadzi do jednoznacznie negatywnej oceny etycznej jej postępowania i nie stanowi - jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy - uprzedzonego niedopełnienia obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, uzasadniającego jej wydziedziczenie. Ratio legis wydziedziczenia polega bowiem na tym, aby nie akceptować jednoznacznie negatywnych moralnie postaw spadkobiercy wobec spadkodawcy.

Czym innym jest wyłączenie od dziedziczenia, a czym innym pozbawienie prawa do zachowku, które należy do długów spadkowych i obciąża dziedziczących spadek, które dla swej skuteczności wymaga spełnienia dodatkowych warunków.

Przed śmiercią powódka wielokrotnie odwiedzała w trakcie choroby ojca w szpitalu, brała urlop, aby z nim być. Była też w momencie śmierci spadkodawcy, co wynika z treści aktu zgonu.

Powyzsza okoliczność miała wpływ na sugestie pozwanej w zakresie możliwości obniżenia należnego zachowku na podstawie art. 5 kc.

W tym zakresie trzeba mieć na uwadze to, że realizacja uprawnienia do zachowku stanowi wykonanie prawa podmiotowego, dlatego przyjmuje się, iż co do zasady nie można wykluczyć stosowania art. 5 kc w sprawach o zachowek jednakże przepis ten powinien być stosowany niezwykle ostrożnie. Ponadto inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciąża stronę, która z tych okoliczności wywodzi skutki prawne, a tego pozwana nie dopełniła skutecznie w trakcie tego postępowania (art. 6 kc i art. 232 kpc).

Wbrew stanowisku pozwanej przedstawionej na rozprawie apelacyjnej z potwierdzenia obywatelstwa wydanego w decyzji Wojewody (...) - (...) z 19 czerwca 2017r. (k. 241) wynika, że spadkodawca miał obywatelstwo polskie, dlatego sąd polski miał jurysdykcję w niniejszym postępowaniu.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy podziela oraz przyjmuje za własne wszelkie ustalenia i wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, apelację należało oddalić w oparciu o art. 385 kpc, co też Sąd Okręgowy uczynił w sentencji wyroku.

O kosztach procesu za II instancję Sąd odwoławczy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego.

Dorota Ciejek Mirosław Wieczorkiewicz Krystyna Skiepmo